

# Zapłonęło serce, ustawione ze zniczy. W Płocku uczczono pamięć Pawła Adamowicza [FOTO]

– To paradoks, że czyniąc tak wiele dobra, można zderzyć się z tak ogromnym złem... Podczas ubiegłorocznego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która – dzięki hojności tysięcy Polek i Polaków – niesie wymierną pomoc dla najbardziej potrzebujących dzieci, Człowiek, który chciał dzielić się dobrem, został brutalnie zaatakowany i poniósł śmierć – napisał o śmierci prezydenta Gdańska – Pawła Adamowicza, prezydent Płocka – Andrzej Nowakowski.

– Niestety, pomimo tego co stało się rok temu, kampania nienawiści trwa. Można być wyjątkowym, dobrym i szlachetnym człowiekiem, uratować wiele tysięcy ludzi, być lekarzem gotowym także wziąć odpowiedzialność za Polskę i stać się obiektem kampanii nienawiści, zorganizowanego hejtu. To może spotkać każdego z nas – sędziego, samorządowca, nauczyciela, lekarza, tylko z tego powodu, że ma się odwagę stanąć po stronie prawdy, po stronie wartości, w które się wierzy – czytamy dalej słowa prezydenta w poście na Facebooku.

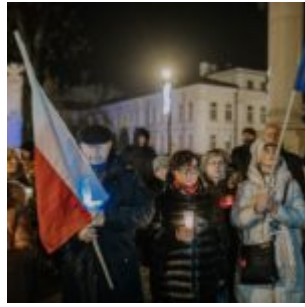
13 stycznia – w rocznicę śmiertelnego zamachu na prezydenta Pawła Adamowicza – Stowarzyszenie Wolne Miasto Płock zorganizowało wydarzenie upamiętniające tragedię. Około stu płocczan spotkało się na pl. Gabriela Narutowicza, aby oddać hołd włodarzowi Gdańska. Wokół zdjęcia Pawła Adamowicza zapłonęło serce, ustawione ze zniczy. Zgromadzeni wysłuchali także utworu, który w ubiegłym roku stał się symbolem i swoistym hymnem pożegnalnym zamordowanego prezydenta Gdańska.

W tym samym czasie w Gdańsku osłonięto tablicę upamiętniającą Pawła Adamowicza. Została wmurowana nieopodal miejsca, gdzie w styczniu 2019 roku stała scena, na której zaatakowano prezydenta Gdańska. Na płycie umieszczono słowa, które zamordowany prezydent ze sceny wypowiedział na chwilę przed zamachem: "Gdańsk jest szczodry, Gdańsk dzieli się dobrem, Gdańsk chce być miastem Solidarności. Gdańsk jest najcudowniejszym miejscem na świecie".

Oprócz tego wzruszającego wieczoru, w poniedziałek, 13 stycznia w Gdańsku otwarto aleję imienia Pawła Adamowicza. Odbył się również "Wieczór dla Przyjaciela" połączony z premierą książki "Śmierć Prezydenta. Czy zmienił nas tamten styczeń?" autorstwa Katarzyny Żelazek.

Przypomnijmy. 13 stycznia 2019 r. podczas świąteczka do nieba, czyli w kluczowym momencie Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 27-letni Stefan W. zaatakował nożem prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Ciężko ranny trafił do Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku, gdzie 14 stycznia zmarł. Miał 53 lata. Stanowisko prezydenta piastował 21 lat. Pogrzeb odbył się 19 stycznia w Bazylice Mariackiej. Pomimo tego, że tragedia w Gdańsku rozegrała się na oczach milionów ludzi, do dziś sprawca nie został osądzony i skazany.





Fot. UMP.